

Aldona MUSIAŁ-KIDAWA
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych
e-mail: aldonamusiał@poczta.fm

WARTOŚĆ RACJONALIZMU WEDŁUG LESZKA KOŁAKOWSKIEGO

Streszczenie. Artykuł prezentuje poglądy najwybitniejszego polskiego filozofa Leszka Kołakowskiego na temat kondycji człowieka we współczesnym świecie, który na drodze do wolności poszukuje nie tylko własnej podmiotowości, ale także harmonijnej i czytelnej reguły funkcjonowania w społeczeństwie masowym. Zasadnicze jest przekonanie, że człowiek, kultura i świat, aby trwać i przetrwać muszą pozostawać w stanie niezakończonym ostatecznie. Siła kultury, siła jej twórcy objawia się w identyfikacji niezakończonej.

Słowa kluczowe: wolność, racjonalizm, podmiotowość, władza, tolerancja, moralność

THE VALUE OF RATIONALISM BY LESZEK KOŁAKOWSKI

Summary. The publication presents the views of the most eminent Polish philosopher Leszek Kołakowski on the human condition in the modern world, who on the way to freedom seeks not only for his own subjectivity, but also for harmonious and clear rule of functioning in a mass society. The essential is the belief that a man, culture and the world to remain in existence and to survive must be able to last in ultimately unfulfillment stage in mankind's development. The strength of the culture, the strength of its creators is revealed in the identification unfinished.

Keywords: Freedom, rationality, subjectivity, power, tolerance, morality

Filozofia wolności, według Leszka Kołakowskiego, odzwierciedla zainteresowanie dla konkretnego człowieka w konkretnej sytuacji społecznej, określonego w rzeczywistości politycznej, uporządkowanego w doktrynie filozoficznej, lecz także dla człowieka

obserwowanego z perspektywy historycznej, podejmującego wyzwania moralnej oraz intelektualnej odpowiedzialności za siebie oraz innego. Filozof jednocześnie konsekwentnie rezygnuje z przyjęcia systemu monistycznego, bowiem ma świadomość, że każda prawda jest niebezpieczną pokusą. Konsekwencją tego pozostaje postawa z jednej strony poddająca w wątpliwość ideę wiedzy pewnej, z drugiej zaś wyjaśniająca, że świat istnieje jako „nieustająca interferencja potrzeb człowieka społecznego i naturalnego środowiska jako możliwego źródła ich zaspokojenia”¹. Zasadniczą konstrukcją zastanego świata pozostaje więc relacja człowiek – świat, a podstawa wiedzy o świecie nie koncentruje się jedynie na przedmiocie poznania. Relacja ta uprawomocnia podejmowanie przez Kołakowskiego zagadnień metafizycznych, które nadają rzeczywistości empirycznej sens pozaempiryczny, zwłaszcza, że poznanie dyskursywne determinuje ogląd świata, tożsamy z ludzkimi potrzebami. Sposób percepcji nie jest zdeterminowany wyłącznie przez zespół wartości zinternalizowanych, ale kształtuje się także przez relacje do źródeł poznania, dlatego „unieważnienie pytania epistemologicznego i pytania metafizycznego nie może dokonać się raz na zawsze, sens tych pytań odnawia się każdorazowo i odświeża w kolejnych sytuacjach historycznych, stąd praca filozofii nie może ustać”².

Kołakowski wskazuje, że sytuacja epistemologiczna człowieka w świecie rozstrzyga się z jednej strony na poziomie logicznie ugruntowanych reguł poznawczych, zdeterminowanych praktyczną relacją zdobywania wiedzy, oraz interpretacją filozofii jako formy poznania nieodnoszącego się tylko do wyjaśniania zjawisk empirycznych, lecz również stanowiącego odniesienie do rzeczywistości pozaempirycznej³. Kołakowski jednocześnie zdecydowanie formułuje zasadę hierarchii preferencji różnych stanowisk światopoglądowych oraz aksjologicznych, odrzucając możliwość równoprawnego przyjęcia wszelkich opcji, zwłaszcza stanowiących zaprzeczenie idei humanizmu; preferuje postulat wartości *prawdy* oraz kompetencji rozumu, określonych w tradycji kultury europejskiej. Sytuację człowieka opisuje w wielowymiarowej rzeczywistości przez „horror epistemologiczny”, odrzucając utopijną wizję absolutnej pewności poznania jako warunku fałszywej kondycji człowieka⁴. Kołakowski akcentuje konieczność akceptacji odmiennych sposobów interpretacji istnienia człowieka, wyrażających się przez zespół wartości, sensów oraz znaczeń heterogenicznych wobec

¹ Kołakowski L.: *Kultura i fetysze*. PWN, Warszawa 2002, s. 69.

² Kołakowski L.: *Mit w pytaniu epistemologicznym*, [w:] *Obecność mitu*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994, s. 21-22.

³ Kołakowski L.: *Zakresowe i funkcjonalne rozumienie filozofii*, [w:] Kołakowski L.: *Kultura i fetysze*. PWN, Warszawa 2002, s. 15-45.

⁴ „Rodzaj ludzki w całej swej cywilizacyjnej różnorodności nigdy nie był i zapewne nigdy nie będzie w stanie uwolnić się od pragnienia ucieczki przed czasem. Jeśli kulturalne przejawy tego pragnienia odarte są z otoczki mitologicznych symboli i mają osiągnąć abstrakcyjną dokładność, dosłowną doskonałość, zapadają się w paraliżujące milczenie. Nie znaczy to, by pragnienie to było nieprawdziwe, albo żeby należało zlekceważyć rozpaczliwe próby jego wyartykułowania w kategoriach metafizycznego horroru. Cóż, lepiej chyba balansować niepewnie na krawędzi metafizycznej otchłani, niż zamknąwszy oczy przeczyć jej obecności”, Kołakowski L.: *Horror metaphysicus*. Res Publica, Warszawa 1990, s. 68.

zastanych, religijnych aktów afirmacji lub utopijnych wizji rozwoju społeczeństwa⁵. Przede wszystkim wyraża przekonanie o emancypacji człowieka, wyzwalającego się z wpływów doktryn filozoficznych, dogmatów religijnych, człowieka przekraczającego przesady religijne, które ujawniają się w postaci wyalienowanych, bezosobowych sił. W artykule *Nieracjonalności racjonalizmu* zauważa, że gatunek ludzki uczestnicząc w rzeczywistości świata natury na sposób wyjątkowy, zwłaszcza z perspektywy biologicznej konstrukcji człowieka oraz przez uzyskanie samowiedzy własnej odrębności, jest bezwzględnie zdany na siebie i sam w sobie zakorzeniony⁶. Konsekwencją takiego sposobu istnienia pozostaje świadomość wartości organizujących świat bez rozwiązań ostatecznych, przyjmujących tymczasowość kryteriów wyborów zawierających w sobie ryzyko błędu praktycznego oraz intelektualnego uzasadnienia. Kołakowski zauważa, że tolerancja zakłada odrzucenie wszelkiej zasady monistycznej, tak by istniejący świat mógł ujawnić własną niekompletność⁷. Określając kondycję człowieka z perspektywy historycznej uświadamia arbitralność idei pewności (prawdy), przejawiającą się w systemach cywilizacyjnych konstytuujących paradygmat myślenia oparty na wiedzy. Daje się on uzasadnić jedynie przez odwołanie do ogółu wartości przyjętych w danej epoce. Kołakowski konstatuje, że człowiek przekraczający świadomość własnej, zreifikowanej natury wyznacza perspektywę własnego rozwoju oraz ekspansji twórczej, wykraczającą zdecydowanie poza możliwości adaptacyjne jednostki⁸. Filozof wskazuje, że samoidentyfikacja człowieka to konieczność doświadczania kompromisów, która konstytuuje człowieka realizującego sobą to, co człowiek zrealizować może⁹. Kołakowski zauważa, że absolutyzm aksjologiczny, stanowiący „bezwzględnie nieprzekraczalne *datum* intelektu”, zakłada fałszywą świadomość nieograniczonej zdolności człowieka do samodoskonalenia, konsekwentnie grożącą paraliżem ludzkiej cywilizacji. Przewyciężenie monistycznej zasady interpretacji rzeczywistości ujawnia perspektywę poznawczej afirmacji świata, bez możliwości osiągnięcia absolutu epistemologicznego, świadomość tej sytuacji

⁵ Kołakowski L.: *Cogito, materializm historyczny, ekspresyjna interpretacja osobowości*, [w:] *Kultura i fetysze*. PWN, Warszawa 2002, s. 81-127; Kołakowski L.: *Bałwochwalstwo polityki*, [w:] *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Znak, Kraków 1999, s. 247-269.

⁶ L. Kołakowski uświadamia konsekwencje wyłączenia człowieka z samoregulacyjnych mechanizmów natury określając jego zależność jedynie wobec drugiego człowieka: „człowiek poza człowiekiem nie może liczyć na niczyją opiekę i nikt nie może przejąć nad nim kierownictwa; jednocześnie ma on prawo do wszystkiego, co jest poza nim, nic poza nim do niczego go nie zobowiązuje.”, *ibidem*, s. 143.

⁷ L. Kołakowski określając szanse człowieka przekroczenia własnej niedojrzałości, uważa, że proces ludzkiego stawania się lub trwałego niezakończenia człowieka stanowi afirmację autonomicznej egzystencji, ponieważ: „sprzeczność istoty i istnienia ludzkiego nie może być nigdy rozwiązana, bowiem ta właśnie sprzeczność tworzy naturę ludzką”, *ibidem*, s. 147.

⁸ Spinozizm [...] staje się próbą zakorzenienia człowieka w czymś, co leży całkowicie poza wszelkim istnieniem skończonym, a jednak nie jest również wobec człowieka transcendentne, ale jest jego własną naturą; jest to zakorzenienie w sobie samym jako wolnym, więc identycznym z nieskończonością, w nieskończoności, która jest dla człowieka jedyną ojczyzną”, Kołakowski L.: *Jednostka i nieskończoność. Wolność i antynomie wolności w filozofii Spinozy*. PWN, Warszawa 1958, s. 164-165.

⁹ „Każda poszczególna granica jest przekraczalna, ale nieprzekraczalne jest istnienie granicy”, Kołakowski L.: *Banał Pascala*, [w:] *Pochwała niekonsekwencji*. Puls, Londyn 1989, t. 1, s. 116.

implikuje postulat racjonalizmu jako refleksji światopoglądowej, stanowiącej wyraz krytycznego myślenia: „racjonalizm żąda traktowania każdego uznanego punktu widzenia jako sytuacji prowizorycznej, żąda tolerancji dla możliwości jeszcze niezbadanych, żąda świadomości, że jest upokorzeniem działać tak, jakby np. Bóg, doktryna, czy fatum mogły przyjąć na siebie nasz trud, skoro nigdy nie mogą nam objawić, że są do tego zdolne [...]”. Konsekwencją racjonalizmu jest przyjęcie sytuacji permanentnej próby, postawy otwartości całkowitej wobec wszystkiego, co może nas zakwestionować pod jakimkolwiek względem. Nie ma takiej zasady w poglądzie na świat, z której nie można by, przez pewną postawę umysłu, utworzyć substytut objawienia, intelektualnie hamującego, a moralnie zniewalającego; nie ma takiej prawdy, która by nie otwierała pokusy trwałego azylu, wiecznie pewnego schroniska sprawującego opiekę nad naszymi czynami, a akceptowanego jako rzeczywistość preegzystująca. [...] Każda prawda jest pokusą dzieciństwa”¹⁰. W tym sensie refleksja nad racjonalizmem wyraża określoną postawę aksjologiczną, będącą zaprzeczeniem jakiejkolwiek ideologii uniwersalnej. Tak rozumiany racjonalizm neguje trwałość arbitralnych rozwiązań, przyjmując zasadę oglądu rzeczywistości z perspektywy „niepewności każdej ustabilizowanej formy ludzkiego istnienia”. Filozof interpretuje racjonalizm jako wartość etyczną, oznaczającą uczciwość myślenia polaryzującą wobec człowieka świadomość fałszywą oraz świat nieurojonych wartości, dlatego zaznacza, że aksjologiczne przesłanki racjonalizmu myślowego stanowią afirmację uprawnień człowieka identyfikującego racjonalizm nie jako „rzecz z zewnątrz do przyjęcia lub odrzucenia”, lecz jako objawienie jego własnej natury, sytuacji trwałego niezakończenia, stąd racjonalizm o tyle oznacza akceptację permanentnej próby, o ile człowiek może zaakceptować siebie samego bez wiary w zakończenie procesu ludzkiego stawania się w jakiejś ostatecznej harmonii. Racjonalizm „usuwa więc człowiekowi grunt spod nóg, by pokazać, że o ile był człowiekiem, o tyle ów jego grunt był urojony”¹¹. Kołakowski zdecydowanie podkreśla, że racjonalizm w tym sensie nie stanowi zbioru twierdzeń, lecz jest postawą przede wszystkim moralną, obligującą do odmowy przyjęcia każdej ortodoksji oraz wątplenia, bez konsekwencji przeobrażenia wątpliwości w metafizykę „albowiem świat w żadnym swoim fragmencie nie jest zakończony ostatecznie”¹². Racjonalizm Kołakowskiego jest bezwzględnie radykalny w eksplikacji moralnej postawy człowieka wobec świata oraz rzeczywistości drugiego człowieka, negując możliwość uzasadnienia każdej ideologii czy doktryny, pretendującej do prawdy absolutnej; wobec każdej ortodoksji sankcjonuje postawę trwałej tymczasowości. Racjonalizm odrzucając nieprzekraczalność wartości absolutnych,

¹⁰ Kołakowski L.: Nieracjonalności racjonalizmu, [w:] Pochwała niekonsekwencji. Puls, Londyn 1989, t. 1, s.145.

¹¹ Ibidem, s. 148.

¹² „Racjonalizm nie szuka dla siebie usprawiedliwień. Nie podaje racji, na mocy których żąda, by go przyjęto; nie nosi legitymacji, ponieważ nie ma nad sobą żadnej władzy, której imieniem mógłby się legitymować, żadnej zasady wyższej i bardziej ogólnej. Jego racją jest to, że jest, a tym, że jest, kwestionuje istnienie wszystkiego”, ibidem, s. 148.

uświadamia konieczność odpowiedzialności oraz samodzielności człowieka porzucającego swój status infantylny, egzystującego w samowiedzy własnej odrębności oraz wyjątkowości. Z tej perspektywy racjonalizm stanowi źródło identyfikacji człowieka jako podmiotu moralnego¹³, często pozostającego pod przymusem przyjęcia postawy sytuacjonistycznej. Zauważa, że w praktyce życia codziennego racjonalizm nie pozostaje wolny od antynomii. Człowiek – racjonalista próbując rozwiązywać konflikty świata zawiera zasadom rozumu, odrzucając konotacje właściwe pojęciu „przypadku”. Uczestnicząc aktywnie wśród zdarzeń świata, pozostaje jednak „w obliczu sytuacji, w których nie ma dobrze uzasadnionych wyborów”, dlatego człowiek podejmuje decyzje jedynie na podstawie własnego rozum, metodą prób oraz błędów, w poczuciu tymczasowości oraz ze świadomością ryzyka. Sprzeczność wobec postawy racjonalizmu zawiera się „zarówno w zaniechaniu działania, jak i jego podjęciu”¹⁴. Rozwiązanie tej antynomii nie jest możliwe ustanowieniem ogólnego dekretu „raz na zawsze obowiązującego”. Kołakowski podkreśla jednak, że racjonalista nie jest sceptykiem, ujawniającym nieprawomocność jakiegokolwiek kryterium, który uniemożliwia dokonanie wyboru. Racjonalista kwestionuje jedynie to, że kryterium to stanowi źródło ostatecznej satysfakcji poznania. Definiując racjonalizm jako postawę, przyjmuje także zasadę niekonsekwencji permanentnego kwestionowania wszelkich prawd oraz oczywistości, zaznacza, że: „wyrzekanie się afirmacji dla różnych prawd, mających za sobą racje istotne”¹⁵ stanowi groźbę monizmu intelektualnego oraz nietolerancji, konieczna jest świadomość, że każda afirmacja jest próbą, każdy światopogląd staje się irracjonalny, jeżeli zgłasza pretensje do absolutnej wartości swoich twierdzeń: „wolno nam przyjmować ten lub ów z istniejących poglądów na świat, brać udział w kontrowersjach i oddawać się retoryce polemicznej; w samej postawie racjonalistycznej nie jest przesądzone stanowisko wobec klasycznych poglądów filozofii. Dopuszcza rozmaite rozwiązania, nie dopuszcza tylko przyjmowania któregośkolwiek rozwiązania za rzecz ostateczną. Natomiast [...] umiejętność wcielania się w różne języki trudno przenikliwe może mieć jeden przynajmniej skutek korzystny: ustalanie zakresu tolerancji, który warto praktykować w sporach umysłowych”¹⁶.

Kołakowski w swej twórczości zwraca przede wszystkim uwagę na ujmowanie ludzkiej rzeczywistości w jej egzystencjalnych sprzecznościach przez antynomię identyfikacji człowieka jako istnienia charakteryzowanego w empirycznie określonej świadomości „ja” oraz istoty egzystencjalnego „ja”, pozostającego w opozycji do kategorii przypadkowości oraz

¹³ Kołakowski L.: Normy-nakazy i normy-twierdzenia, [w:] *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Znak, Kraków 1999, s. 116-137; Kołakowski L.: *Mała etyka*, [w:] *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*. Aneks, Londyn 1984, s. 83-121.

¹⁴ Kołakowski L.: *Irracjonalność w polityce*, [w:] *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Znak, Kraków 1999, s. 269-286.

¹⁵ Kołakowski L.: *Kant i zagrożenie cywilizacji*, [w:] *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*. Aneks, Londyn 1984, s. 131-140; Bobbio N.: *Prawa człowieka*, [w:] *Liberalizm i demokracja*. Znak, Kraków 1998, s. 7-11.

¹⁶ Kołakowski L.: *Nieracjonalności...*, s. 149.

przedmiotowości struktury istnienia¹⁷. Filozof konstatuje, iż zdolności człowieka do ujmowania siebie w relacji dualnej oceny „ja”, rozróżniania między empirycznym (przypadkowym) oraz egzystencjalnym (koniecznym) istnieniem stanowi warunek doskonalenia siebie. Zauważa, że świadomość antynomii bytu projektuje ludzką egzystencję w kategoriach podmiotowych, ukierunkowaną ku samoidentyfikacji dychotomii „dobra” oraz „zła”, dlatego praktykowanie postawy racjonalistycznej w wersji skrajnej, konsekwentnej stanowi jej zaprzeczenie, będące źródłem zubożenia oraz nieuzasadnionego optymizmu człowieka w wymiarze zarówno indywidualnego życia, jak i w perspektywie aksjologicznych podstaw życia społecznego. W swej twórczości Kołakowski zaznacza, że rzeczywistość istnieje w kategoriach pojęć opozycyjnych względem siebie. Opozycja ta rejestruje świadomość ludzkiej słabości oraz niepewności istnienia, uzasadniając konieczność intelektualnej czujności (pochwała niekonsekwencji)¹⁸, chociaż bez popadania w sprzeczność, uznaje, iż istniejemy (dychotomia dobro-zło) przez sytuacje elementarne poddające się zasadzie konsekwencji, bowiem sens człowieczeństwa implikuje „zakres zdarzeń życia ludzkiego, wobec których będziemy postulowali konsekwencję całkowitą, wobec których identyfikujemy świat dwuwartościowy”. Kołakowski dla sytuacji elementarnej proklamuje pochwałę niekonsekwencji będącą niekonsekwentną, a więc przejawiającą się jako wartość konsekwencji: „sytuacje elementarne to te, gdzie zamiera taktyka, to jest takie sytuacje ludzkie, do których nasz stosunek moralny pozostaje niezmienny bez względu na okoliczności, w jakich te sytuacje dochodzą do skutku”¹⁹.

Z tej perspektywy zarzuca stanowisku pozytywistycznemu przyjęcie absolutu epistemologicznego, głoszącego niepodważalne zasady zrozumiałości oraz sprawdzalności. Zaznacza, że racjonalizm pozytywistyczny swych źródeł poszukuje w tradycji kartezjańskiej sankcjonującej *fundamentum inconcussum veritatis* oraz urzeczywistniającej własne *cogito* jako przejaw osiągnięcia absolutu epistemologicznego. Filozof zauważa, że zajęcie określonego stanowiska epistemologicznego stanowi egzemplifikację paradygmatu nauki każdej epoki²⁰. Dlatego zasada weryfikacji, będąca kryterium sensu postrzeganej rzeczywistości, oznacza również jej wartościowanie. Kategorie pragmatyczne każdej epoki decydują o wartościach relatywnych, konstytuujących ludzkie zbiorowości, odrzucając także możliwość epistemologicznego absolutu pozytywizmu, bowiem: można sformułować dyrektywę milcząco w tych rozważaniach przyjętą, mocą której do zakresu nauki albo poznania zaliczać się będzie tylko

¹⁷ „Nie potrafimy prawdziwie sprostać podwójnej potrzebie: uchować stan własności względem siebie samego i jednocześnie pokonać separacyjny, ekskluzywny charakter owej własności, tj. zmusić świat do porzucenia swojej względem nas obojętności”, Kołakowski L.: Fenomen obojętności świata, [w:] Obecność mitu. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994, s. 91.

¹⁸ „[...] pochwała niekonsekwencji jest odmową uznania wartości życia konsekwentnego [...]”, Kołakowski L.: Nieracjonalności..., s. 159.

¹⁹ Ibidem, s. 160.

²⁰ „[...] ze stanowiska historycznego, pozytywistyczne kryteria są tak samo relatywne, jak wartości cywilizacji, w obrębie której pojawiły się pozytywistyczne filozofie [...]”, Kołakowski L.: Nieracjonalności..., s. 142.

te twierdzenia o świecie, które mogą być lub mają szansę, że będą skuteczne w technicznych, praktycznych oddziaływaniach człowieka na świat [...]”²¹. Oznacza to, że znajomość świata, potwierdzona metodami poznawczymi nauk empirycznych, konkretyzuje definicję wiedzy, rozumianej jako system obiektywnych warunków poznania. Filozof kwestionując kryterium zrozumiałości oraz sprawdzalności, reprezentowane przez racjonalizm pozytywistyczny, a odwołujące się do logiki nauk eksperymentalnych lub do zasady „zdrowego rozsądku”²², zaznacza, że nie tylko wyraża ono aprobatę dla przyjęcia zasady dowolności w interpretacji rzeczywistości, lecz stanowi uzasadnienie dla argumentów metafizycznych²³, tak konsekwentnie krytykowanych przez racjonalistów opcji pozytywistycznej. Filozof zauważa, że eliminacja sądów metafizycznych, jako doświadczalnie niesprawdzalnych, unieważnia zagadnienie podmiotowości, tym samym unieważnia problematykę egzystencji człowieka, koncentrującą się wokół „społecznie żywotnych” pytań oraz oczekiwanych odpowiedzi, do których zastosowanie zasady sprawdzalności jest niemożliwe. Kołakowski stwierdza także, że unieważnienie racjonalistycznym dekretem sądów metafizycznych uprawomocnia irracjonalizację refleksji filozoficznej²⁴. Zdecydowanie odrzuca regułę racjonalizmu pozytywistycznego jako metodę interpretacji rzeczywistości, która odwołuje się „wyłącznie do przekonań sprawdzonych i dobrze sprawdzalnych”, oraz unieważniającą zespół klasycznych problemów egzystencji człowieka, ponieważ „metody naukowe nie są w stanie uzasadnić odpowiedzi na pytanie, czy wszelka rzeczywistość ma taką samą strukturę, jak otaczające nas przedmioty życia codziennego. Nie jest rozstrzygalne ani empirycznie pytanie o determinizm powszechny w metafizycznej interpretacji, ani pytanie o pluralistyczną czy monistyczną budowę świata” zwłaszcza, że interpretacja danych empirycznych konstruuje odpowiedź „zakładającą pewne poglądy ontologiczne”²⁵. Kołakowski zauważa, że irracjonalizacja zagadnień tradycji filozoficznej stanowi konsekwencję nie tylko przyjęcia nieprzekraczalnego absolutu epistemologicznego, ale przede wszystkim odrzucenia możliwości uzasadnienia problematyki metafizycznej, wyrażającego się przez określenie warunków jej prawomocności. Filozof zaznacza, że z tej perspektywy zasada zrozumiałości, ograniczająca się wyłącznie do poczucia zrozumiałości jako kryterium uniwersalnego w percepcji rzeczywistości, stanowi

²¹ Kołakowski L.: *Filozofia pozytywistyczna*. PWN, Warszawa 1966, s. 217.

²² „[...] zrozumiałość wypowiedzi nie jest własnością tych wypowiedzi samych w sobie, ale stosunkiem między tym lub owym umysłem, a tymi lub owymi wypowiedziami – człowiek doznaje poczucia rozumienia, skoro z takimi wypowiedziami się zetknie [...]”, Kołakowski L.: *Nieracjonalności...*, s. 135.

²³ „[...] nie są określone dokładnie granice nauk eksperymentalnych, a spory co do tego, jakie dziedziny wiedzy do tego stowarzyszenia należą, nie są rozstrzygnięte ostatecznie [...]”, *ibidem*, s. 122.

²⁴ „[...] przekazanie metafizyki do bezwzględnie heterogenicznego królestwa rojeń, gdzie wszystko jest dopuszczalne, grozi praktycznym wzrostem irracjonalistycznych sposobów myślenia, ponieważ dziedzinę wykluczoną z nauki pozbawia dobrodziejstw jakiegokolwiek, najbardziej elementarnej umysłowej dyscypliny [...]”, *ibidem*, s. 138.

²⁵ „[...] przyjęcie lub odrzucenie pewnego stanowiska może mieć znaczne konsekwencje praktyczne dla naszej postawy, zmienia obraz rzeczywistości w sposób taki, iż zmienia również nieuchronnie nasz do niej stosunek [...]”, *ibidem*, s. 139.

niebezpieczeństwo dla trwałości ludzkiej egzystencji w wymiarze intelektualnego dyskursu²⁶, wyznaczającego m.in. konsekwencje pojęcia „postępu”, ponadto ujawniając egzystencję identyfikowaną tylko przez wartości technologiczne kultury oraz koncentrującą się wyłącznie wokół zagadnienia logicznej prawomocności myślenia „racjonalizm staje się ideologią życia umysłowego ułatwionego, w którym można się raz na zawsze pozbyć wszelkich problemów kłopotliwych, oświadczając, że są niezrozumiałe”²⁷. Kołakowski formułuje pogląd, że konsekwencje racjonalizmu pozytywistycznego wykraczają poza określenie stopnia naukowości, sankcjonują upowszechnienie modelu racjonalności metodologicznej. Zaznacza, że w tym sensie *ethos* racjonalności zakłada konieczność przyjęcia stanowiska o metodologicznej jedności nauki. Znaczenie terminu „nauka” zarezerwowane zostaje dla nauk empirycznych: „wzrasta świadomość odmiennej sytuacji epistemologicznej filozofii, która nie ma pretendować do naukowej, technicznie stosowalnej i sprawdzalnej empirycznie wiedzy, ale zmierza ku usensowieniu obrazu świata, w humanistycznym, nie zaś semantycznym rozumieniu pojęcia «sensu»”²⁸. Kołakowski konstatuje, że istnieją określone granice metodologicznej prawomocności filozofii²⁹, stanowiące fundament „dla krytyki bezprawnych roszczeń, jakie wysuwane zostają przez doktrynerów, próbujących korzystać z autorytetu nauki dla poparcia swoich haseł”³⁰.

Dla Kołakowskiego racjonalizm jest postulatem moralnym, ideą szacunku dla rozumnej natury ludzkiej, możliwością realizacji ludzkich potencji, ciągłym stanem przekraczania epistemologicznej niepewności i obszarem wiecznego niezakończenia, dzięki któremu istota ludzka może osiągnąć pełnię rozwoju. Idea racjonalizmu więc tworzy zręby i ramy dla cywilizacji europejskiej, określa jej kulturę i warunki, pozwalające formułować cele, hierarchie wartości, motywy działania, wreszcie standardy identyfikujące różnicę między dobrem i złem. W konsekwencji idea racjonalizmu definiuje i decyduje o żywotności kultury europejskiej w jej wymiarach duchowym i empirycznym. W perspektywie życia indywidualnego i społecznego jako *praxis* urzeczywistniają się wartości mające wymiar metafizyczny czy abstrakcyjny: idea wolności, wspierająca zasadę niewymiennej wartości osoby ludzkiej, idea

²⁶ „[...] bez odpowiedzialności doświadczanej znika również odpowiedzialność *tout court*, wraz z nią podmiot ludzki traci swoją rzeczywistość, a cywilizacja nasza popada w ruinę [...]”, Kołakowski L.: *Odpowiedzialność*, [w:] *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Znak, Kraków 1999, s. 202-212.

²⁷ „Pozytywiści wierzą na ogół, że nauka i zresztą wszelkie ludzkie myślenie daje się całkowicie zneutralizować pod względem filozoficznym, a wewnątrz zneutralizowanego obszaru doświadczenia, któremu nie przypisuje się żadnych bytowych determinacji, „naukowość” jest punktem widzenia, który spełnia te same warunki, co ego transcendentalne Husserla, tj. uniezależnia całkowicie kryteria poprawności naszej wiedzy od warunków kulturalnych, historycznych, psychologicznych i biologicznych, w których powstaje. Po neutralizacji ontologicznej dysponujemy w granicach myśli absolutnym stanowiskiem obserwacyjnym”, Kołakowski L.: *Filozofia...*, s. 220.

²⁸ *Ibidem*, s. 214.

²⁹ Por. L. Kołakowski wskazuje, iż nazwa „naukowy światopogląd” nie tylko stanowi nadużycie terminologiczne, ale przede wszystkim wykracza poza konstrukcję logiki.

³⁰ Kołakowski L.: *Filozofia...*, s. 223.

godności człowieka, gwarantowana przekonaniem, że wszyscy ludzie, sami w sobie (jak pisał Hegel) są wolni i równi, idea praw człowieka będąca poszanowaniem integralności osoby ludzkiej, idea jedności rodzaju ludzkiego, warunkująca braterską solidarność, idea wolności politycznej ugruntowująca prawa obywatelskie, wreszcie wolności intelektualne pobudzające twórczy potencjał jednostek i będące przeciwwagą dla arbitralnych sądów. Te idee ukonstytuowały obszar wartości poznawczych i moralnych Europy, te idee to konsekwencje racjonalizmu jako metody oglądu świata, zjawisk, przyczyn, skutków. Budujemy świat, w którym człowieczeństwo nie jest empiryczną figurą, materialnym zjawiskiem, ale jest ugruntowane i ucieleśnione moralnie w królestwie racjonalizmu. Metodą racjonalizmu według Kołakowskiego jest wyjście poza utopię świata raz na zawsze poznanego i odkrytego, metodą jest niepewność i niezakończenie. Kołakowski odkrywa, że totalny racjonalizm zabija rozum.

Bibliografia

1. Bobbio N.: Liberalizm i demokracja. Znak, Kraków 1998.
2. Dąbkowski L.: Problem transcendencji a kultura współczesna w koncepcji Leszka Kołakowskiego. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1999.
3. Flis M.: Leszek Kołakowski – teoretyk kultury europejskiej. Universitas, Kraków 1994.
4. Kołakowski L.: Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań. Aneks, Londyn 1984.
5. Kołakowski L.: Horror metafizyczny. Res Publica, Warszawa 1990.
6. Kołakowski L.: Jednostka i nieskończoność. Wolność i antynomie wolności w filozofii Spinozy. PWN, Warszawa 1958.
7. Kołakowski L.: Filozofia pozytywistyczna. PWN, Warszawa 1966.
8. Kołakowski L.: Kultura i fetysze. PWN, Warszawa 2002.
9. Kołakowski L.: Moje słuszne poglądy na wszystko. Znak, Kraków 1999.
10. Kołakowski L.: Obecność mitu. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994.
11. Kołakowski L.: Pochwała niekonsekwencji. Puls, Londyn 1989.
12. Kołakowski L.: Światopogląd i życie codzienne. PIW, Warszawa 1957.
13. Borowicz A.: Radykalny racjonalizm Leszka Kołakowskiego jako stanowisko światopoglądowe i postulat metodologiczny. „Kwartalnik Filozoficzny”, t. 20, z. 4, 1992.
14. Dąbkowski L.: Między sceptycyzmem a wiarą – dylemat Leszka Kołakowskiego. Acta Universitatis Wratislaviensis. Filozofia, nr 25, 1995.

Abstract

The value of freedom reveals the metaphysical nature of human existence. Praise for rationalism according to Kolakowski is thus most of all the awareness of human subjectivity, which is being fulfilled through moral attitudes. Choice, undefined, non-completion are the basic categories which are testimonials of the human condition in the world. Domination and submission of a man by the total rationalization of attitudes and actions excludes responsibility and thus freedom. Therefore, the human condition, and thus permanence of culture is being fulfilled not in spite of diversity, non-completion, uncertainty, but thanks to them in fact.